

Strugi wody wawo opływa jego ciałem. Lekki obrót ciała, uderzenie pęty, zorientowanie się w stronę i pikuje w dół. Dochodzi do samego dna podwodnego kanionu. Parobrot wokół osi pionowej u dołu, z trudem przebijając się promyki światła i znowu rafa z ogromem nieogarnionego kolorowego życia.

Falując w rytm podwodnego życia ukwają mijają go po lewej, rozświetlone czerwone gorgonie po prawej u których stop podwodny kameleon o miornica wtapia się w skalną szczelinę. Delikatny ruch pęty i szybki zwrot w stronę lądu w poszukiwaniu pierwszej zdobyczy. Dopływa do brzegu, niskiej płaski skalnej a tam jest mała rybka oszromiona, bezbronna, podpląwa powoli białą kipieli, potężna, nieubagana fala wyrwa go, cięgnie nieubagane cielsko lwa morskiego i wyrzuca bezlitośnie na brzeg, na skały, w obce środowisko. Tam szamocze się ocierając o szorstkie i ostre skały, atakowany przez palące promienie światła i huk, wszechogarniający huk, nie do zniesienia po bogiej ciszy podwodnego wiatru

Mój blog...

I taki będzie w moim blogu wawo i gorące przemyslenia na temat wodnego wiatru przeplatane z szamoczącymi się niczym ryba wyrzucona na brzeg, szukającymi po omacku myślamy bzdurami po naszym lądowym wiecie. Mam nadzieję że każdemu jaki skrawek moich tekstów przypadnie do gustu. Witam na moim blogu!